

Marcin Ślaski
Olsztyn

Trudności kadrowe w funkcjonowaniu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sztumie w latach 1947–1952 – próba analizy

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie, w jaki sposób trudności kadrowe Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Sztumie¹, wynikające z przyznania przez centralne władze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) daleko niewystarczającego etatu na powiat sztumski² utrudniały bieżącą pracę tej instytucji w latach 1947–1952. Przyjęta przez autora cezura czasowa wynika z faktu, że w sierpniu 1947 r. wprowadzono zmiany w strukturze terenowych jednostek aparatu bezpieczeństwa. Nowy układ systematyzował organizację powiatowych jednostek resortu bezpieczeństwa w zależności od ważności zadań i wielkości podległego terenu³. Rozkaz organizacyjny nr 052/org., który wprowadzał ten nowy porządek, dokonywał podziału urzędów na cztery podstawowe kategorie: „A” (17 jednostek w całym kraju), „B” (27), „C” – bez placówek (91) i „C-1” (138). Mimo iż zmiany te miały być wprowadzone 1 października 1947 r., to jednak faktyczne zmiany personalne związane ze zmianami strukturalnymi zaczęto wprowadzać w ostatniej dekadzie października 1947 r. Na terenie województwa gdańskiego funkcjonowało wówczas 12 placówek urzędów bezpieczeństwa (na 346 w całej Polsce)⁴. Jednostki z Gdyni i Sopotu otrzymały wówczas najwyższe etaty. Obie funkcjonowały w oparciu o rozkazy kategorii „A”. Pozostałym nadano kategorię „C” oraz „C-1”. W PUBP przy okazji tych zmian odwzorowano ostatecznie podział kompetencji z wyższego szczebla, tworząc sekcje lub referaty⁵. Natomiast jeśli chodzi o drugą

¹ Aparat bezpieczeństwa publicznego w powiecie sztumskim został zorganizowany dopiero w lipcu 1945 r. Pierwszym kierownikiem urzędu został Wacław Złotogórski, który otrzymał nominację na to stanowisko 17 lipca 1945 r. Jego zastępcą został Zygmunt Ratajczak. Siedziba sztumskiego urzędu mieściła się przy ul. Bydgoskiej 7 (obecnie Nowowiejskiego 17). Por. D. Czerwiński, *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 2016, s. 87–88.

² Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 1572/2678, Etat nr 35/39 PUBP w Sztumie, 22 VIII 1947 r., k. 38–41 [w:] D. Czerwiński, *Pierwsza dekada...*, s. 479.

³ Oznaczało to realizację założeń z początków 1947 r., gdy po sfalszowaniu wyborów podjęto decyzję o redukcji stanów osobowych aparatu bezpieczeństwa. Por. *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2011, s. 233–235.

⁴ AIPN, 1572/2675, Wykaz ogólny placówek PUBP, 22 VIII 1947 r., k. 56 [w:] D. Czerwiński, *Pierwsza dekada...*, s. 66.

⁵ Referaty I zajmowały się kontrwywiadem, referaty II ewidencją, referaty III podziemiem niepodległościowym, referaty IV gospodarką, a referaty V sprawami społeczno-politycznymi. Por. D. Czerwiński, *Pierwsza dekada...*, s. 66.

cenzurę, to w marcu 1952 r. przeprowadzono kolejną zmianę układu organizacyjnego powiatowych komórek policji politycznej. Wprowadzona wówczas reforma miała na celu przesunięcie punktu ciężkości działań organów represji na teren poszczególnych gmin⁶. Wyodrębniono wtedy funkcję referentów powiatowych (określanych również mianem referentów przy kierownictwie) oraz gminnych. Ponosili oni odpowiedzialność za całość wydarzeń na określonym terenie (obszar jednej lub kilku gmin). W większości urzędów doszło do likwidacji referatów operacyjnych (pozostawiono je jedynie tam, gdzie zachodziła taka potrzeba, np. w Gdyni, Elblągu czy Tczewie). Przydział stanowisk kontraktowych był również traktowany w różny sposób, w wyniku czego czasami ogólna liczba funkcjonariuszy i dane z etatu się nie zgadzały.

W każdym z UBP działały natomiast komórka gospodarcza, ambulatorium, ochrona, aparat poboru kadr, ewidencja oraz komórka śledcza. Fakt, że do 1955 r. centrala MBP nie dokonywała już większych zmian strukturalnych w strukturze PUBP, może sugerować, że była to redukcja przemyślana⁷.

Tab. 1. Organizacja PUBP w Sztumie w latach 1947–1952

Komórka organizacyjna	Liczba etatów
Kierownictwo	3
Sekretariat	2
Referat I	1
Referat II	3 (2)
Referat III	3
Referat IV	4
Referat V	4
Referat Śledczy	3
Aparat (Referat) Gospodarczy	6
Ochrona	12
Ambulatorium	2
Placówka w Dzierzgoniu	2
Referat ds. Wywiadu	1
Referat Komunikacji	1

Źródło: AIPN, 1572/2678, Etat nr 35/39 PUBP w Sztumie, 22 VIII 1947 r., k. 38–41 [w:] D. Czerwiński, *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 2016, s. 479.

⁶ O przyczynach, jakie doprowadziły do decyzji o reorganizacji, zob. Notatka z odprawy dyrektorów departamentów MBP w sprawie reorganizacji struktury PUBP z dnia 15 listopada 1951 r. [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 123–128.

⁷ Por. D. Czerwiński, *Pierwsza dekada...*, s. 67.

Teżą badawczą autora jest udowodnienie, że niedostateczny poziom ilościowy i jakościowy funkcjonariuszy operatywnych PUBP w Sztumie w badanym okresie miał kluczowe znaczenie dla funkcjonowania tej jednostki powiatowego aparatu BP, ponieważ wpływał negatywnie na jej bieżącą pracę operacyjną i nie tylko utrudniał, ale praktycznie uniemożliwiał odpowiednie wywiązanie się z zadań stawianych sztumskim funkcjonariuszom aparatu BP przez zwierzchników z WUBP (Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego) w Gdańsku, zarówno w krótszej, jak i dłuższej perspektywie czasowej. Jednak uskarżanie się na braki kadrowe i niedostateczną pomoc województwa w rozwiązywaniu bieżących problemów w pracy operacyjnej przez kierownictwo PUBP w Sztumie nie było niczym nadzwyczajnym w skali województwa oraz kraju i umożliwiało choć częściowe przykrycie braków własnej efektywności w pracy przed swoimi zwierzchnikami.

Analiza dostępnych źródeł pokazuje, że już w lutym 1947 r. jednym z głównych mankamentów utrudniających sprawne funkcjonowanie urzędu była niewystarczająca liczba pracowników⁸ oraz brak środków lokomocji. Szef PUBP por. Aleksy Pilipczuk⁹ informował wówczas zwierzchników z Gdańska, że „po linii pracy Referatu I odczuwa się brak pracowników, toteż praca idzie w ospałym tempie, nie ma żadnego środka lokomocji, bez której ciężko obsłużyć agenturę lub też zawerbować w każdej miejscowości cenną agenturę”¹⁰. Miesiąc później skarżył się na brak motocykla lub roweru, „skutkiem czego nie możemy swobodnie poruszać się w terenie”¹¹.

⁸ Chroniczny niedobór odpowiednich zasobów kadrowych doprowadził do tego, że w celu ułatwienia przesuwania pracowników na stanowiska kierownicze doszło do utworzenia w każdym z województw tzw. teczek rezerw. Miała w nich zostać ujęta grupa 50–75 najlepszych pracowników gotowych wypełnić w razie potrzeby luki na stanowiskach kierowniczych. D. Czerwiński zauważa, że proces ten nie przebiegał jednak tak, jak początkowo zakładano, ponieważ w momencie szukania odpowiedniego kandydata do awansu wybierano z reguły tych, których wcześniej nie brano pod uwagę. Zob. AIPN, 1572/2452, Protokół z krajowej odprawy personalnej z 29 V 1947 r., [b.d.] [w:] D. Czerwiński, *Pierwsza dekada...*, s. 111.

⁹ Aleksy Pilipczuk – ur. 1 kwietnia 1909 r. w Ostrowie (pow. chełmski), syn Michała, z zawodu rolnik. Od września 1944 r. kierownik PUBP w Chełmie, od lutego 1946 r. p.o. szefa PUBP w Sławnie, od 1 lipca 1946 r. do 15 kwietnia 1949 r. był szefem PUBP w Sztumie. Został zwolniony dyscyplinarnie z aparatu bezpieczeństwa. Biuro ds. Funkcjonariuszy (BdsF) umorzyło jego sprawę postanowieniem z dnia 19 IX 1949 r. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika RPB Aleksego Pilipczuka; AIPN, 0952/107, Odpis postanowienia o umorzeniu śledztwa i zwolnieniu Aleksego Pilipczuka z 14 IX 1949 r., [b.p.]. „Pilipczuk, wykorzystując swoje stanowisko służbowe, interweniował u swoich przełożonych i władz partyjnych na korzyść elementów wrogich – byłych SS-manów. Przyczynił się do uniknięcia przez nich odpowiedzialności karnej, a następnie wprowadził ich na kierownicze stanowiska na różnych odcinkach pracy. Od osób zatrzymanych i zwalnianych z aresztu miał przyjmować prezenty. Tym samym uzależniał się od nich”. Sprawę Pilipczuka skierowano do Sądu Wojskowego. Por. J. Bednarek, *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946–1950 w ocenie Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, t. 1, s. 196; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 163.

¹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku (dalej: AIPN Gd), 00/46/184/1, Sprawozdanie Ogólne Pow. Urz. Bezp. Publ. w Sztumie za czas od 1 II 1947 r. do 15 II 1947 r., Sztum, dnia 14 II 1947 r., k. 12.

¹¹ AIPN Gd, 00/46/184/1, Sprawozdanie Ogólne Powiatowego Urzędu Bezp. Publ. w Sztumie za okres od 2 III 1947 r. do 15 III 1947 r., Sztum, dnia 13 III 1947 r., k. 25.

W styczniu 1949 r. stwierdzano, że praca referatów PUBP w Sztumie napotyka trudności na skutek niepełnego stanu etatu oraz nierozbudowanej jeszcze w należyтым stopniu sieci agencyjno-informacyjnej¹². W lutym 1949 r., według opinii ówczesnego szefa PUBP, jednym z elementów utrudniających bieżące funkcjonowanie podległej mu jednostki był brak samochodu osobowego, co ze względu na duże odległości między gminami znacznie utrudniało pracę¹³.

Miesiąc później zwracano uwagę na fakt, że „Urząd tut. i Referaty poszczególne mają trudności z niepełnym etatem pracowników szczególnie po liniach I-szej, V-tej i III-jej oraz jeszcze słabo rozbudowana sieć informacyjna, szczególnie po linii PNZ-ów [Państwowych Nieruchomości Ziemskich – M.Ś.]¹⁴, kleru (środowisko klerykalne, andersowców i dwójkarzy)¹⁵. Rozbudowanie sieci agencyjnej w niejednym wypadku utrudnia brak środków lokomocji (samochodu), którego to brak na duże odległości w terenie utrudnia nam pracę”¹⁶.

W kwietniu 1949 r. przeszkodą w poprawnym funkcjonowaniu „tutejszego Urzędu” oraz poszczególnych referatów po raz kolejny okazały się być trudności z niepełnym etatem. Brak samochodu osobowego miał również utrudniać rozbudowę sieci informacyjnej ze względu na duże odległości, które „pracownicy muszą pokonywać na rowerach”¹⁷.

Kolejnym elementem zakłócającym możliwość podniesienia efektywności pracy operacyjnej Urzędu na wyższy poziom były trudności powstałe w związku z połączeniem się UB z MO (Milicją Obywatelską), co miało okazać się „przeszkodą w pracy operacyjnej na naszym terenie”. Sprawność pracy pracowników operacyjnych miała podlegać ograniczeniom przez to, że „muszą pokonywać dalekie odległości na rowerach, a tymczasem marnuje się dużo czasu, który można by było wykorzystać operacyjnie”. Innym czynnikiem osłabiającym efektywność pracy operacyjnej sztumskiej policji politycznej miał

¹² AIPN Gd, 00/46/184/1, Sprawozdanie miesięczne z przebiegu pracy PUBP w Sztumie za m-c styczeń 1949 r., Sztum, dnia 27 I 1949 r., k. 204.

¹³ AIPN Gd, 00/46/184/1, Sprawozdanie miesięczne z przebiegu pracy PUBP w Sztumie za m-c luty 1949 r., Sztum, dnia 28 II 1949 r., k. 211.

¹⁴ Państwowe Nieruchomości Ziemskie – instytucja państwowa, której podstawowym zadaniem było zagospodarowanie i opieka nad nieruchomościami ziemskimi. W styczniu 1946 r. został powołany Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich, a w lutym 1946 r. zostało utworzone przedsiębiorstwo Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Przejęło ono wszystkie nierozparcelowane dotychczas obiekty rolne o powierzchni ponad 100 ha. Jego zadaniem była opieka nad przejętymi gospodarstwami oraz prowadzenie działalności rolniczej do czasu przekazania ziemi nowym użytkownikom. W 1947 r. PNZ zarządzały na terenie Ziemi Odzyskanych arealem o powierzchni 1 200 000 ha. W dniu 1 stycznia 1949 r. Państwowe Nieruchomości Ziemskie zostały przekształcone w Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR). Osoby z kierownictwa PNZ zostały aresztowane i były sądzone w procesie pod zarzutami szpiegostwa i próby obalenia ustroju Polski Ludowej. Zob. T. Osiński, „Klika obszarnicza”. *Ziemianie w polityce personalnej Państwowych Nieruchomości Ziemskich*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 11/2(20), s. 258.

¹⁵ Podobne problemy stały się udziałem lęborskiego PUBP we wrześniu 1949 r. Por. AIPN Gd, 00/46/153/t. 1, Raport sprawozdawczy od 28 VIII 1949 r. do 28 IX 1949 r., Lębork, dnia 27 IX 1949 r., k. 53.

¹⁶ AIPN Gd, 00/46/184/1, Sprawozdanie miesięczne z przebiegu pracy PUBP w Sztumie za m-c marzec 1949 r., Sztum, dnia 27 III 1949 r., k. 221.

¹⁷ AIPN Gd, 00/46/184/1, Sprawozdanie miesięczne z przebiegu pracy PUBP w Sztumie za m-c kwiecień 1949 r., Sztum, dnia 27 IV 1949 r., k. 225.

być brak maszynistki, przez co sami pracownicy operatywni byli zmuszeni przepisywać meldunki¹⁸. Doszło do takiej sytuacji, że w sierpniu 1949 r. kierownictwo powiatowe sztumskiej policji politycznej zauważyło, iż brak środka lokomocji może doprowadzić do „dekonspiracji naszej pracy”¹⁹.

Jesienią 1949 r. elementami, które utrudniały bieżącą pracę sztumskiego aparatu represji, była płynność kadr funkcjonariuszy oraz zabieranie bardziej wartościowych jednostek z urzędów powiatowych do szkół MBP i WUBP²⁰.

W październiku 1949 r. sytuacja, według słów szefa PUBP, była o tyle lepsza, że na miejsce funkcjonariuszy „zabranych do szkół” „przysłano nam na etat operacyjnych funkcjonariuszy, lecz bez żadnego przeszkolenia, których to nie wiadomo jak do tego czasu, w jakim kierunku i po jakiej linii skierować do pracy. Ludzie Ci są całkowicie surowymi, trzeba wiele nadzoru nad nimi i z siebie nie dają oni żadnej produktywności, gdyż trzeba na każdym kroku zważać na ich pracę, ucząc ich. Poza tym tutaj. Urząd nie posiada całkowicie pracowników w Ref. Śledczym²¹, pomimo iż był jeden, który odszedł na 6-cio miesięczny kurs przeszkoleniowy przy MBP i pozostaje do dziś na tym kursie. Wprawdzie przysłano jednego pracownika na etat śledczy, lecz ten nie ma najmniejszego choćby pojęcia o przeprowadzeniu chociażby najzwyczajszego przesłuchania podejrzanego lub świadka”²².

Analiza dostępnych źródeł wskazuje, że jednym z podstawowych problemów utrudniających bieżące funkcjonowanie PUBP w Sztumie od początku 1950 r., była fluktuacja kadr. Szef PUBP w Sztumie – ppor. Andrzej Głuchowski²³ w styczniu 1950 r. uskarżał się

¹⁸ AIPN Gd, 0046/184/1, Sprawozdanie miesięczne z przebiegu pracy PUBP w Sztumie za m-c maj 1949 r., Sztum, dnia 27 V 1949 r., k. 232. Takie same problemy logistyczno-kadrowe były udziałem PUBP w Elblągu. W sprawozdaniu z kwietnia 1950 r. p.o. szefa PUBP w Elblągu por. Michał Paul stwierdzał, że „PUBP Elbląg ma tylko jedną maszynistkę, przez co doniesienia nie są przepisywane, maszynistka, która uczy się pisać na maszynie, w związku z tym nie są wykorzystywane operacyjnie”. Por. AIPN Gd, 0046/162/t. 2, Raport miesięczny PUBP w Elblągu od dnia 28 III 1950 r. do dnia 28 IV 1950 r., Elbląg, dnia 28 IV 1950 r., k. 213.

¹⁹ AIPN Gd, 0046/184/1, Sprawozdanie miesięczne z przebiegu pracy PUBP w Sztumie za m-c sierpień 1949 r., Sztum, dnia 27 VIII 1949 r., k. 258.

²⁰ Fluktuacja kadr nie była problemem tylko w powiatowym Sztumie, lecz palącym zagadnieniem, które należało niezwłocznie rozwiązać w skali całego kraju. Pomimo stosowania różnych metod werbunku w aparacie bezpieczeństwa ciągle brakowało funkcjonariuszy. W okresie od grudnia 1946 r. do maja 1947 r. do aparatu bezpieczeństwa przyjęto 2651 osób, zwalniając w tym samym czasie 2677. Podobnie sytuacja przedstawiała się w województwie gdańskim. W 1946 r. do służby w UB przyjęto tu 362 osoby, a zwolniono 545. Mimo iż w ciągu kolejnych lat liczba nowo zatrudnionych była większa, to i tak nie udało się wypełnić wakatów. Miała na to wpływ również postawa funkcjonariuszy aparatu kadrowego. Zob. D. Czerwiński, *Pierwsza dekada...*, s.111–112.

²¹ Podobne problemy związane z brakiem pracowników w Referacie Śledczym pojawiły się w styczniu 1950 r. w PUBP w Łęborku. Por. AIPN Gd, 00/46/153/1, Sprawozdanie dotyczące pracy Ref. Śledczego PUBP Łębork za okres od 1 I 1949 r. do 1 stycznia 1950 r., Łębork, dnia 30 XII 1949 r., k. 13.

²² AIPN Gd, 00/46/184/1, Sprawozdanie miesięczne z przebiegu pracy PUBP w Sztumie za m-c październik 1949 r., Sztum, dnia 27 X 1949 r., k. 273.

²³ Andrzej Głuchowski objął stanowisko szefa WUBP w Sztumie 15 kwietnia 1949 r. Sprawował je do 25 maja 1950 r., kiedy zginął w walce z partyzantami mjra „Łupaszką”, jak oficjalnie później podawano – „w trakcie walki z bandą”. Zob. D. Czerwiński, *Pierwsza dekada...*, s. 88; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*

swoim zwierzchnikom na to, że zabierają oni „bardziej wyrobiony” personel do WUBP w Gdańsku bez uzgodnienia tego z kierownictwem Urzędu. Pracownicy dostarczani na ich miejsce nie byli przeszkoleni „choćby w minimalnym stopniu”, co miało przyczynić się do „zawalania zaplanowanej pracy”²⁴ i niemożności wykonania planu narzuconego przez WUBP²⁵.

Kolejną przyczyną utrudniającą pracę „towarzyszom ze Sztumu” był brak oficera śledczego – co miało hamować przebieg niektórych spraw „podlegających realizacji”²⁶. Podsumowując – w styczniu 1950 r. sytuacja „po linii” kadr nie była idealna i nic nie wskazywało na to, żeby miała ona ulec poprawie w najbliższej przyszłości. Wydział Kadr WUBP w Gdańsku dostarczył w styczniu 1950 r. do Sztumu ośmiu nowych pracowników operacyjnych, których trzeba było „uczyć i uświadamiać”²⁷.

Poza wymienionymi problemami natury obiektywnej szefostwo PUBP w Sztumie w swojej pracy natrafiało na trudności, które w dużym stopniu wpływały na obniżenie efektywności realizowanych zadań, były też problemy z przekazywaniem agentury. Wydział II WUBP w Gdańsku pismem z 10 maja 1949 r. polecił kierownictwu PUBP w Sztumie nawiązać kontakt z informatorem, który miał przebywać na terenie powiatu. W dniu 25 maja 1949 r. PUBP Sztum zameldowało o nawiązaniu kontaktu z wyżej wymienionym informatorem, ale do stycznia 1950 r. nie otrzymano z Gdańska jegoteczki personalnej, co miało „sprawiać trudności” w pracy z tą osobą²⁸.

Brak ludzi na zapewnienie etatów, a także duża liczba „pracowników operatywnych” bez żadnego przeszkolenia, którzy nie byli w stanie realizować w należyty sposób swoich obowiązków²⁹ – te „słabości” miały towarzyszyć funkcjonowaniu PUBP w Sztumie przez cały okres będący przedmiotem analizy niniejszego opracowania.

s. 163; L. Sarnowski, *Represje wobec konspiracji niepodległościowej w powiecie sztumskim*, „Prowincja. Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Dolnego Powiśla i Żuław” 2011, nr 3(5), s. 127.

²⁴ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c styczeń 1950 r., Sztum, dnia 28 I 1950 r., k. 6.

²⁵ Z podobnymi trudnościami kadrowymi, m.in. z brakiem kierownika Ref. I, kierownika Ref. V i oficera śledczego, zmagał się PUBP w Kościerzynie. Por. AIPN Gd, 00/46/164/t. 3, Sprawozdanie z pracy PUBP Kościerzyna za m-c listopad 1950 r., Kościerzyna, dnia 2 XII 1950 r., k. 146.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ „Tut. Urząd ostatnio boryka się z trudnościami uczenia i uświadamiania rzuconych nam nowych pracowników na stanowiska operatywne w ilości ośmiu” – czytamy w sprawozdaniu szefa PUBP w Sztumie skierowanym do szefa WUBP w Gdańsku ze stycznia 1950 r. Por. *ibidem*. Podobne problemy, m.in. brak oficera śledczego, były również udziałem PUBP w Kościerzynie. Por. AIPN Gd, 00/46/164/t. 3, Sprawozdanie z pracy PUBP Kościerzyna za m-c sierpień 1949 r., Kościerzyna, dnia 26 VIII 1949 r., k. 39; AIPN Gd, 00/46/164/t. 3, Sprawozdanie z pracy PUBP Kościerzyna za m-c lipiec 1950 r., Kościerzyna, dnia 3 VIII 1950 r., k. 122.

²⁸ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c luty 1950 r., Sztum, dnia 27 II 1950 r., k. 10.

²⁹ Por. AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c marzec 1950 r., Sztum, dnia 27 III 1950 r., k. 19.

„Praca” funkcjonariuszy sztumskiego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w I kwartale 1950 r. „kulą” również dlatego, że mimo interwencji miejscowych powiatowych władz partyjnych istniały duże trudności z „ustawianiem na stanowiska w PGR-ach”³⁰.

W celu poprawy dyscypliny partyjnej oraz poziomu pracy operacyjnej szefostwo PUBP cyklicznie urządzało odprawy dla pracowników „operatywnych” oraz zebrania partyjne³¹. Czy rzeczywiście przyczyniały się one do poprawy moralnego poziomu kadr i wydajności pracy? Mimo podjętych działań w dalszym ciągu kierownictwo urzędu „mierzyło się” z pijaństwem wśród pracowników aparatu – zarówno młodszych³², jak i starszych referentów³³, zaniedbywaniem przez nich swoich obowiązków służbowych³⁴, opuszczaniem się funkcjonariuszy w pracy zawodowej³⁵. Mimo tego, że szef PUBP w Sztumie miał świadomość występowania tych wszystkich negatywnych zjawisk, nie przeszkadzało mu to w wykazywaniu „urzędowego” optymizmu, że zarówno poziom pracy operatywnej pracowników, jak i ich „moralne prowadzenie się poza Urzędem” ulegnie poprawie. W czerwcu 1950 r. szef PUBP stwierdzał: „Uważam, że przez częste odprawy z pracownikami operatywnymi i poprzez dobre i zdrowe zebrania partyjne uda się podnieść poziom pracowników, jak po linii zawodowej, tak i moralnej”³⁶. Trzy miesiące później ton jego wypowiedzi był jeszcze bardziej optymistyczny: „W aparacie widać znaczną poprawę, jak prowadzenie się w życiu prywatnym naszych pracowników, tak i w pracy

³⁰ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c kwiecień 1950 r., Sztum, dnia 27 IV 1950 r., k. 24.

³¹ Np. w czerwcu 1950 r. zorganizowano pięć odpraw „po linii” zawodowej oraz dwa zebrania partyjne, gdzie poruszano m.in. aktualne zagadnienia krytyki i samokrytyki. Por. AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c czerwiec 1950 r., Sztum, dnia 28 VI 1950 r., k. 50.

³² W sierpniu 1950 r. szef PUBP informował gdańskich zwierzchników, że „W okresie sprawozdawczym zdarzył się jeden wypadek pijaństwa ze strony nowego pracownika przybyłego ze szkoły, tow. Olejnika, za co został ukarany po linii partyjnej przez okres jednego roku być kandydatem do partii, a w razie powtórzenia się podobnego zostanie usunięty z partii”. Por. AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c lipiec 1950 r., Sztum, dnia 2 VIII 1950 r., k. 61.

³³ W czerwcu 1950 r. kierownictwo sztumskiego PUBP po raz kolejny informowało Gdańsk o alkoholowej przypadłości jednego ze swych referentów: „W okresie sprawozdawczym nie notowano żadnych wykroczeń ze strony pracowników tut. Urzędu, za wyjątkiem (sic!) jeden wypadek pijaństwa przez [...] Holowińskiego Władysława, za co został mocno skrytykowany na zebraniu partyjnym, gdzie przyrzekł poprawy (sic!)”. Por. AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c czerwiec 1950 r., Sztum, dnia 28 VI 1950 r., k. 50.

³⁴ W lipcu 1950 r. szef PUBP Sztum wystąpił z wnioskiem do szefa WUBP o ukaranie Banczerza za „zaniedbywanie się w obowiązkach służbowych”. Miał on samowolnie wyjeżdżać poza teren powiatu sztumskiego, systematycznie spóźniał się do pracy, lekcewał polecenia służbowe kierownictwa. W związku z tym, że Banczerz popełniał wcześniej podobne przewinienia w czasie swojej pracy na terenie PUBP w Elblągu, szefostwo PUBP w Sztumie wystąpiło z wnioskiem o obniżenie mu stopnia z referenta na młodszego referenta i przeniesienie go na inny teren. Por. AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c lipiec 1950 r., Sztum, dnia 2 VIII 1950 r., k. 61.

³⁵ W lipcu 1950 r. Zbigniew Pinkowski został ukarany trzydniowym aresztem domowym za „opuszczenie się w pracy zawodowej”. Ostatecznie został on wydalony dyscyplinarnie z aparatu bezpieczeństwa. Por. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/133286> [dostęp: 4.09.2021].

³⁶ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c czerwiec 1950 r., Sztum, dnia 28 VI 1950 r., k. 50.

zawodowej. Widać ze strony pracowników większe zainteresowanie się w pracy zawodowej, uwidacznia się [ono] w tym, że ludzie już nie opuszczają Urzędu o 16–17, jak to miało kiedyś miejsce, lecz z własnej chęci pracują do puźna (sic!) wieczora, co też odciąga ich od pijaństwa³⁷.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na stosunkowo niską jakość pracy operacyjnej PUBP w Sztumie w badanym okresie było niedostateczne zabezpieczenie budynku Urzędu z zewnątrz, co miało znacząco utrudniać działalność tej instytucji. W czerwcu 1951 r. ówczesny szef Urzędu, ppor. Michał Szachterski³⁸ informował centralę, że jednym z głównych niedociągnięć w pracy PUBP jest jego słabe zabezpieczenie – chroniło go bowiem tylko dwóch wartowników³⁹. Pomimo kilkukrotnego zwracania się do kwatermistrzostwa WUBP w Gdańsku o postawienie parkanu władze zwierzchnie nie uczyniły nic w tej sprawie. W związku z tym Szachterski w sprawozdaniu do szefa WUBP Gdańsk z 4 czerwca 1951 r. stwierdzał jednoznacznie: „Przy takim stanie rzeczy, w razie jakiegoś wypadku nie biorę na siebie odpowiedzialności”⁴⁰.

Dalszym istotnym elementem, który miał według Szachterskiego utrudniać sprawną pracę funkcjonariuszy PUBP w Sztumie, były problemy z zachowaniem tajemnicy służbowej wynikające z braku w nowym gmachu Urzędu wewnętrznej centrali telefonicznej. Długie ponad półroczne starania sztumskiej jednostki w Wydziale Łączności WUBP Gdańsk o instalację tej centrali nie przyniosły żadnego rezultatu⁴¹. W efekcie Szachterski w czerwcu 1951 r. prosił „Ob. Szefa o wniknięcie w tą (sic!) sprawę”.

Analiza dostępnych źródeł pozwala na wyciągnięcie wniosku, że ważnym powodem złej sytuacji kadrowej Urzędu oraz mało wydajnej pracy jego funkcjonariuszy w badanym okresie była trudna sytuacja mieszkaniowa pracowników. W sierpniu 1951 r. szef

³⁷ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c sierpień 1950 r., Sztum, dnia 2 IX 1950 r., k. 74–75.

³⁸ Michał Szachterski od 1 czerwca 1950 r. był zastępcą szefa PUBP w Sztumie, a od 1 stycznia 1951 r. pełnił funkcję szefa tego urzędu. Z dniem 1 czerwca 1954 r. przeszedł do dyspozycji szefa WUBP w Gdańsku. Zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/86516> [dostęp: 4.09.2021]. Akta osobowe Szachterskiego zawierają informacje, że nie pozostawał on w zbyt dobrych stosunkach z Komitetem Powiatowym PZPR w Sztumie. Miał rzekomo rozpracowywać miejscowe struktury partyjne, a nawet pytał szefa WUBP w Gdańsku, czy może przesłuchiwać pierwszego sekretarza Jerzego Iwanowa. Wtedy prawdopodobnie powstał pomysł zwolnienia go z aparatu bezpieczeństwa. Ostatecznie jednak Szachterski pozostał w służbie bezpieczeństwa do 1962 r., podobno wskutek interwencji szefa WUBP w Gdańsku Ryszarda Matejewskiego, który uznał, że potrzebny jest mu człowiek znający się na rolnictwie. Por. Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), KW PZPR, 2384/211, Protokół nr 4/54 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku, 29 X 1954 r., k. 125; AIPN Gd, 214/1316, Akta osobowe Michała Szachterskiego.

³⁹ Na niedostateczną liczbę wartowników uskarżał się również chor. Zygmunt Golczyk, szef PUBP w Lęborku w sierpniu 1950 r. Zob. AIPN Gd, 00/46/153/t. 1, Sprawozdanie miesięczne Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego za m-c czerwiec 1950 r., Lębork, dnia 3 VII 1950 r., k. 59.

⁴⁰ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c maj 1951 r., Sztum, dnia 4 VI 1951 r., k. 164.

⁴¹ Szachterski motywował konieczność instalacji wewnętrznej centrali telefonicznej w nowym gmachu PUBP m.in. tym, że poczta sztumska nie posiadała automatycznej centrali, lecz ręczną, i każda jego wewnętrzna rozmowa mogła być podsłuchiwana przez centralę miejską, a to z kolei groziło naruszeniem tajemnicy służbowej. Por. *ibidem*.

PUBP alarmował WUBP w Gdańsku o tym, że mieszkania uprzednio przyznane PUBP i jednostkom mu podległym „zostały nam odebrane” i w związku z tym funkcjonariusze miejscowego aparatu BP, ale również miejscowi milicjanci, a także pracownicy więziennictwa „silnie odczuwają głód mieszkań”⁴². Według niego poważnym utrudnieniem w pracy służbowej miał być fakt, iż w związku ze zwiększeniem się liczby pracowników aparatu BP i Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej (KPMO) w Sztumie „są funkcjonariusze, którzy ze względu na brak pomieszczenia zamieszkują w Malborku i do pracy muszą codziennie dojeżdżać”⁴³.

Kolejnym czynnikiem utrudniającym „postawienie pracy operacyjnej na wyższy poziom” miał być – zdaniem szefa PUBP – brak wystarczającej liczby wartowników pilnujących urzędu – w lipcu 1951 r. faktyczna obsada wartowników liczyła tylko dwie osoby⁴⁴. Daniel Czerwiński zauważa, że było to związane z tym, że lokalny Urząd Bezpieczeństwa w Sztumie dzielił budynek z KP MO, która odpowiadała za ochronę całego obiektu⁴⁵.

Elementem, który miał w dużym stopniu wpływać na niski poziom pracy sztumskiego aparatu bezpieczeństwa jesienią 1951 r., była również – zdaniem Szachterskiego – niedostateczna współpraca z Komendą Powiatową MO. Argumentował on, że sprawy przekazane przez Urząd Bezpieczeństwa do KPMO nie są wykonywane w terminie i „leżą u nich beczynnie”, a „wszelkie nasze interwencje nie dają żadnego rezultatu”⁴⁶. Szef PUBP w Sztumie widział rozwiązanie tego problemu w zorganizowaniu w październiku 1951 r. wspólnej odprawy PUBP i KPMO, podczas której miano omówić wszelkie niedociągnięcia.

Kiedy wymienia się powody składające się na słabą pracę i niezadowalający poziom kadrowy aparatu PUBP w Sztumie w latach 1950–1953, nie sposób pominąć faktu, że szefostwo PUBP – szczególnie ppor. M. Szachterski – w dużym stopniu winą za istniejący stan rzeczy obarczyło Wydział Personalny WUBP w Gdańsku. W sierpniu 1950 r. Szachterski wskazywał na brak zainteresowania Wydziału Personalnego WUBP w Gdańsku kwestią „wychowania kadr”. Szef PUBP „zalił się” wówczas w raporcie do szefa gdańskiego WUBP, że od czasu jego przybycia do Sztumu „nikt z Wydziału Personalnego się nie pokazał”⁴⁷. Rozwiązaniem tego problemu miał być zgłaszany przez szefa PUBP postulat cyklicznego pojawiania się referenta personalnego obsługującego powiat sztumski na zebraniach partyjnych POP (Podstawowej Organizacji Partyjnej) przy PUBP

⁴² AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c lipiec 1951 r., Sztum, dnia 2 VIII 1951 r., k. 176.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ „Stan wartowników, którzy faktycznie pełnią swoje obowiązki, wynosi 2 wartowników, gdyż jednego z ostatnio przysłanych, to zaledwie kilka razy widziano w Urzędzie, ponieważ przez cały czas przebywa w Gdańsku, gdzie kontynuuje leczenie się, a do tut. Urzędu przysyła tylko zaświadczenia lekarskie o niezdolności do pełnienia służby, drugi znajduje się na urlopie”. Zob. *ibidem*.

⁴⁵ AIPN Gd, 0046/184, t. 5, Projekt etatu dla Delegatury ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Sztumie, 18 XII 1954 r., k. 26–30 [w:] D. Czerwiński, *Pierwsza dekada...*, s. 88.

⁴⁶ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c wrzesień 1951 r., Sztum, dnia 1 X 1951 r., k. 190.

⁴⁷ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c lipiec 1950 r., Sztum, dnia 2 VIII 1950 r., k. 61.

i KPMO, a także „pozostawanie przez niego w ścisłym kontakcie” z sekretarzem POP i kierownictwem Urzędu. Zdaniem Szachterskiego mogło to w pewien sposób uzdrowić tę niepożądaną sytuację.

We wrześniu 1950 r. kierownictwo PUBP w Sztumie wskazywało na kolejne czynniki osłabiające efektywność i wydajność pracy sztumskiego UB – tj. ciągłe zmniejszanie się stanu ilościowego kadry, w związku z faktem, że część pracowników podjęła naukę w wojewódzkiej i centralnej szkole resortowej oraz przeniesienie dwóch pracowników operatywnych do innych powiatów, czemu nie towarzyszyło przysłanie żadnych nowych⁴⁸. W efekcie niewielka liczba etatów, jaką dysponował wówczas PUBP w Sztumie, była obsadzona tylko w 66%. Efekty tej sytuacji, według słów szefa PUBP, miały mieć naprawdę katastrofalne skutki w zakresie wydajności i jakości pracy Urzędu – „przy takim stanie nie będziemy mogli obsłużyć posiadanej sieci agencyjnej, jak również realizować naszej pracy”⁴⁹. Co ważne, braki kadrowe w Sztumie nie były wyjątkowym zjawiskiem w skali wojewódzkiej czy krajowej, stanowiły bowiem odbicie problemów, z którymi mierzył się wówczas cały aparat bezpieczeństwa. W materiale przygotowanym na odprawę w WUBP Gdańsk z dnia 12 stycznia 1951 r. szef PUBP w Elblągu, nawiązując do sytuacji braków kadrowych, stwierdzał, że „potrzebujemy dwóch ludzi do Ref. III-go, tj. Kierownika Referatu III-go i referenta, bo obecnie to przy tym stanie kadrowym idziemy krzywo w dół”⁵⁰.

W listopadzie 1950 r. sytuacja w tym zakresie uległa częściowej poprawie. Obsada personalna pracowników operacyjnych Urzędu wzrosła do 16 osób, w związku z czym etat został wypełniony do poziomu 70%⁵¹. Utrzymanie dyscypliny pracy funkcjonariuszy i „dobre, moralne prowadzenie się pracowników od zewnątrz w życiu prywatnym” stało się możliwe dzięki zacieśnieniu współpracy kierownictwa urzędu z POP przy „tutejszym urzędzie” i zebraniom partyjnym, które miały odbywać się dwa razy w miesiącu.

Analiza dostępnych źródeł pozwala na stwierdzenie, że w grudniu 1950 r. po raz kolejny pojawił się sygnalizowany już uprzednio przez szefa PUBP problem niewłaściwego podejścia Wydziału Personalnego WUBP w Gdańsku do „ustawienia i wychowania” kadr sztumskiego aparatu bezpieczeństwa. Miało to mieć, zdaniem kierownictwa Urzędu, decydujący wpływ na stałe obniżanie się poziomu zawodowego i moralnego kadr, którymi UB dysponował w powiecie sztumskim. To niewłaściwe podejście Wydziału Personalnego WUBP miało, według szefostwa PUBP ze Sztumu, „utrudniać w pracy” i nie być „bodźcem w zachęcaniu ludzi do wydatniejszej pracy”⁵². Jakie konkretne zarzuty wysuwał Szachterski wobec Wydziału Personalnego WUBP? Po pierwsze – jego zda-

⁴⁸ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c sierpień 1950 r., Sztum, dnia 2 IX 1950 r., k. 74–75.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ AIPN Gd, 00/46/164/t. 2, Materiał do odprawy w WUBP Gdańsk w dniu 12 I 51 r., Elbląg, dnia 11 I 1951 r., k. 161.

⁵¹ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c listopad 1950 r., Sztum, dnia 2 XII 1950 r., k. 111–122.

⁵² AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c grudzień 1950 r., Sztum, dnia 3 I 1951 r., k. 225.

niem – „niesłuszna” polityka Wydziału Personalnego miała doprowadzić do „wielkiego niezadowolenia wśród pracowników”. Wskazywał on, że Wydział Personalny „zna ludzi tylko z akt, a nie zna ich z pracy, jak i ze strony ich poziomu politycznego”, bo za mało „bywa w terenie” i nie zna ludzi „od strony pracy operacyjnej”⁵³. Efektem takiego podejścia zwierzchników miały być m.in. niewłaściwa polityka awansowania pracowników na wyższe stopnie oficerskie⁵⁴, a także utrudnianie przez Wydział Personalny szefowi PUBP wysuwania kandydatów na wyższe stanowiska⁵⁵, co miało – według Szachterskiego – w wielu sytuacjach prowadzić do popadania podległych mu pracowników w pijaństwo, a mimo to Wydział Personalny „nie reagował i nie był [...] pomocny w wyciąganiu człowieka z bagna”⁵⁶.

Jeszcze we wrześniu 1952 r. uboga obsada kadrowa oraz opieranie całej pracy operacyjnej na szefie PUBP i dwóch pracownikach powiatowych były jedną z przyczyn nieefektywnego poziomu pracy miejscowego Urzędu, na skutek czego – według szefa PUBP – „praca nasza nie daje tych wyników, jakie przy lepszej obsadzie moglibyśmy uzyskać”⁵⁷. Dodatkowo – wydłużenie procedury uzyskiwania wywiadów wysyłanych do innych powiatów w sprawie kandydatów do werbunku przyczyniało się do tego, że niewystarczająca obsada kadrowa Urzędu często nie była w stanie wywiązać się z planów narzucanych przez WUBP w Gdańsku⁵⁸.

Elementem ograniczającym wydajność pracy operacyjnej urzędu, widocznym w całym badanym okresie, który również negatywnie wpływał na morale pracowników i ich zaan-

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ „Po raz pierwszy od mojej kadencji zjawił się pracownik Wydziału Personalnego na egzaminy polityczne, też z dwugodzinnym opóźnieniem, i skutki tej pracy są takie, że na wystosowane przeze mnie wnioski na awanse oficerskie i podoficerskie Wydział Personalny awanse przedstawia do zatwierdzenia w ten sposób, że na kogo wystąpiłem z wnioskiem o awansowanie do stopnia chorążego, co słusznie według mego punktu widzenia się tym ludziom należało, to Wydział Personalny (nie wiem, czym się kierował) awansował na plutonowego, i doszło do tego, że w jednym referacie awansowano dwóch pracowników, to lepszego pracownika pod każdym względem, który to jest odpowiedzialny za referat, z wojska posiadał kaprała, awansowano na plutonowego, a drugiego pracownika, który jest o wiele słabszy pod każdym względem i uczy się pracować od swego przełożonego z wojska, awansowano na sierżanta”. *Ibidem*.

⁵⁵ W styczniu 1951 r. Szachterski informował szefa WUBP: „mogę przytoczyć sprawę Dachnowicza Bolesława, który jest wartownikiem przy tut. Urzędzie od 1947 r. – tj. pełne 4 lata, i pomimo moich kilkakrotnych wystąpień z wnioskami pisemnymi i ustnymi o przeszeregowanie ww. na inne stanowisko – jak na zbrojmistrza, administratora, szyfranta, Wydział Personalny (zwłaszcza tow. Kowalik) jakby na złość uwziął się na tego człowieka i na ww. etaty przysyła nowo przyjętych ludzi, których z powodzeniem można byłoby wysłać na szkołę operacyjną, a pracownika, który 4 lata jest wartownikiem, nie widzą potrzeby awansować”. Por. *ibidem*.

⁵⁶ „Rezultaty takich posunięć Wydziału Personalnego widzimy na przykładzie sprawy Deczkowskiego Arkadiusza, który to był na tutejszym terenie wartownikiem – 5 lat i pomimo moich kilkakrotnych alarmów o przesunięcie tego człowieka na inne stanowisko lub przeniesienie go na inny powiat, ze względu na jego zażyłe stosunki i pijaństwo na tutejszym terenie, Wydział Personalny nie reagował i nie był mi pomocny w wyciąganiu człowieka z bagna, i tym samym spowodował to, że wymieniony zaczął się rozpijać i już nie miałem innej rady, jak skierować go do Wydziału ds. Funkcjonariuszy”. *Ibidem*.

⁵⁷ AIPN Gd, 00/46/184/3_r. 1, Sprawozdanie miesięczne z pracy operacyjnej PUBP w Sztumie za m-c wrzesień 1952 r., Sztum, dnia 1 X 1952 r., k. 235.

⁵⁸ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c czerwiec 1950 r., Sztum, dnia 28 VI 1950 r., k. 50.

gażowanie w pracę, był brak obsadzenia referatów operacyjnych według przewidywanego planu. We wrześniu 1950 r. szef PUBP obawiał się, że odesłanie czterech pracowników „na szkołę wojewódzką” doprowadzi do sparaliżowania pracy Urzędu i wówczas „z pozostałym aparatem będzie ciężko skutecznie prowadzić walkę z wrogiem klasowym”⁵⁹.

Analiza dostępnych źródeł pozwala na stwierdzenie, że w październiku 1950 r. sytuacja kadrowa Urzędu uległa częściowej poprawie. Począwszy od 2 października 1950 r., Wydział Personalny WUBP zaczął uzupełniać brakujące etaty, w wyniku czego do Sztumu przybyło czterech nowych wartowników i czterech młodszych referentów⁶⁰. Nie przyniosło to jednak oczekiwanego przez kierownictwo przełomu w pracy operacyjnej, ponieważ zgodnie ze wskazaniem Wydziału Personalnego WUBP „młodszych referentów nie wolno było dopuszczać do żadnej pracy operacyjnej z powodu, że mają odejść na szkołę”. Stanowiło to dla kierownictwa PUBP w Sztumie źródło dodatkowych komplikacji i kłopotów⁶¹. Dodatkowo, cały czas jakość pracy kadr sztumskiego PUBP oraz ich poziom moralny były narażone na różne „tąpnięcia”, co nie mogło ująć uwadze zwierzchników⁶².

Problem szczupłej obsady etatowej jako elementu utrudniającego pracę Urzędu został po raz kolejny poruszony w marcu 1951 r. Szachterski „alarmował” wówczas WUBP Gdańsk o tym, że w lutym 1951 r. liczba pracowników operatywnych Urzędu zmniejszyła się aż o 13 osób. Bieżące funkcjonowanie miał również utrudniać brak maszynistki i sekretarki⁶³. Nie obyło się też bez utyskiwań na stan zabezpieczenia obiektu – „Ochrona składa się z trzech wartowników i taki stan rzeczy nie daje gwarancji zabezpieczenia gmachu Urzędu przed jakimkolwiek zamiarem ze strony wrogów obecnej rzeczywistości”⁶⁴. Mimo wysuwanych prośb pod adresem szefa WUBP o „wniknięcie w nasze położenie i udzielenie nam pomocy” sytuacja w tym zakresie nie uległa jakimś radykalnym zmianom na lepsze.

Istotnym elementem utrudniającym normalne funkcjonowanie PUBP w Sztumie był brak środków transportu. Już w listopadzie 1950 r. szef sztumskiego PUBP informował,

⁵⁹ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c wrzesień 1950 r., Sztum, dnia 2 X 1950 r., k. 89.

⁶⁰ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c październik 1950 r., Sztum, dnia 2 XI 1950 r., k. 99.

⁶¹ W sprawozdaniu za październik 1950 r. szef PUBP w Sztumie stwierdzał: „W związku z powyższym nasuwa się pytanie, do jakiej pracy mam ich używać i po co zostają tacy ludzie skierowani do powiatu, czy tylko dlatego, żebym ja miał zmartwienie, gdzie ich ulokować na mieszkanie”. *Ibidem*.

⁶² W październiku 1950 r. jeden z funkcjonariuszy sztumskiego aparatu bezpieczeństwa Edward Olejniczak strzelał z pistoletu na zabawie, został oskarżony o próbę gwałtu i pijaństwo. Ostatecznie jego sprawa została skierowana do Wydziału ds. Funkcjonariuszy w WUBP Gdańsk. Por. *ibidem*.

⁶³ W marcu 1951 r. szef PUBP Lębork „skarżył się” zwierzchnikom, że „Kierownictwo Urzędu musi samo pisać, względnie odpowiadać na pisma, aparat wymaga stałej pomocy Kierownictwa”. Por. AIPN Gd, 00/46/153/t. 1, Sprawozdanie miesięczne Pow. Urzędu Bezp. Publ. w Lęborku za m-c marzec 1951 r., Lębork, dnia 2 IV 1951 r., k. 113–114.

⁶⁴ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c luty 1951 r., Sztum, dnia 2 III 1951 r., k. 146.

że brak środków lokomocji jest jednym z powodów trudności w pracy Urzędu⁶⁵. Po raz kolejny ta kwestia została poruszona w okresie „reorganizacji”⁶⁶ aparatu bezpieczeństwa w kwietniu 1952 r.⁶⁷ Zgodnie z nowymi zasadami jeden pracownik jako referent terenowy „miał obsłużyć trzy gminy”, co w sytuacji braku środków lokomocji czyniło to zadanie niewykonalnym. W maju 1952 r. Szachterski „żałił się” zwierzchnikom, że przy ustalaniu zasad reorganizacji aparatu bezpieczeństwa w powiecie sztumskim władze zwierzchnie nie zwróciły uwagi na fakt, że na terenie powiatu nie ma prawie żadnej komunikacji („raz dziennie autobus”) i pracownik jest zmuszony zimą i latem „zapychać na rowerze kilkaset kilometrów, gdyż powiat nasz w całości liczy ponad 60 000 ha”⁶⁸. W ocenie szefa PUBP w Sztumie „szczupłość” etatu przyznanego dla PUBP Sztum w 1952 r. stawała pod znakiem zapytania możliwość „ulepszenia pracy” i „zblizania się” do wszystkich stawianych przed Urzędem zagadnień⁶⁹.

⁶⁵ „Brak lokomocji, gdyż samochód nasz został oddany do warsztatów celem przeprowadzenia kapitalnego remontu” jest jedną z „trudności, jakie otrzymujemy w naszej pracy” – stwierdzano w raporcie z 2 listopada 1950 r. *Ibidem*.

⁶⁶ Reorganizacja struktury aparatu bezpieczeństwa przeprowadzona w 1952 r. polegała m.in. na tym, że na poziomie powiatu referaty operacyjne zostały zlikwidowane, a w ich miejsce zostali powołani referenci powiatowi i terenowi. Dzięki tym zmianom aparat bezpieczeństwa miał przede wszystkim działać bardziej efektywnie, ponieważ poszczególni funkcjonariusze odpowiadali za pracę na ściśle określonym terenie, zazwyczaj zgodnie z podziałem na gminy. Por. J. Bednarek, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kępnie (1945–1954). Wybrane problemy*, s. 54, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/15693/Jerzy_Bednarek_-_Powiatowy_Urzad.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 4.09.2021]. Reorganizacja struktury powiatowej resortu bezpieczeństwa była omawiana podczas odprawy dyrektorów departamentów MBP 15 listopada 1951 r. Według Józefa Czaplickiego, dyrektora Departamentu III MBP – celem projektowanych zmian było: „uoperatywnienie powiatowych urzędów i zbliżenie ich do terenu” (Notatka z odprawy dyrektorów departamentów MBP w sprawie reorganizacji struktury PUBP w dniu 15 listopada 1951 r. [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 124, cyt. za: P. Chmielowiec, *Struktura organizacyjna Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łańcucie w latach 1944–1956*, s. 181, <http://polska1918-89.pl/pdf/struktura-organizacyjna-powiatowego-urzedu-bezpieczenstwa-publicznego-5067.pdf> [dostęp: 4.09.2021]). Roman Romkowski, wiceminister MBP, który brał udział w dyskusji, mówiąc o potrzebie przeprowadzenia zmian w strukturze PUBP, stwierdził, że „Dotychczasowa struktura jest dalej niemożliwa do utrzymania, gdyż nie pomaga w biciu wroga. Dotychczas każdy referat i sekcja po swoich bardzo wąskich liniach i jeśli do tego dodać bardzo niski poziom naszych referatów powiatowych, to jasna jest przyczyna złego stanu pracy” (*ibidem*, s. 186). Zmiany organizacyjne, które miały doprowadzić do poprawy efektywności pracy na najniższym szczeblu aparatu bezpieczeństwa, jakim były PUBP, okazały się jednak bardzo powierzchowne, ponieważ pomimo ich przeprowadzenia nie poprawiła się ani wiedza specjalistyczna, ani umiejętności poszczególnych funkcjonariuszy, a metody pracy aparatu powiatowego pozostały takie same. Por. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 26–27.

⁶⁷ W 1952 r. obsada etatowa PUBP w Sztumie została zmniejszona do 26 stanowisk. W rozkazy szefa WUBP zatwierdzającym nowe etaty pojawił się Referat ds. Poboru, który nie był ujęty w etacie. Stan osobowy, który został wprowadzony podczas reorganizacji w 1952 r., okazał się być dość trwały. Do 1955 r. został on powiększony o trzy osoby. Dodatkowo, jeszcze w 1952 r. dodano dwa stanowiska kontraktowe. W lipcu 1953 r. utworzono jednoosobowy referat V „A”. Zob. AIPN, 1572/73, Rozkaz organizacyjny nr 0117/org., 31 VII 1953 r., k. 198–203 [w:] D. Czerwiński, *Pierwsza dekada...*, s. 88.

⁶⁸ AIPN Gd, 00/46/184/3, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c kwiecień 1952 r., Sztum, dnia 5 V 1952 r., k. 112–113.

⁶⁹ *Ibidem*. Podobne problemy przedstawiano w sprawozdaniach PUBP w Kościerzynie. Zob. AIPN Gd,

W grudniu 1951 r. szef PUBP w Sztumie wskazywał na kolejny element, który ograniczał – jego zdaniem – wydajność i efektywność pracy sztumskiego UB, tj. przewlekłość procedur związanych z przyjmowaniem do pracy nowych pracowników przez Wydział Personalny WUBP. „Załatwianie” przez wspomnianą komórkę WUBP nowych kandydatów do pracy miało odbywać się w „zółwim” tempie i trwać często kilka miesięcy, w trakcie których dana osoba znajdowała sobie zatrudnienie gdzie indziej⁷⁰. Miało to – jego zdaniem – skutecznie zniechęcać potencjalnych kandydatów do pracy w organach BP.

Tab. 2. Organizacja PUBP w Sztumie w latach 1952–1955

Komórka organizacyjna	Liczba etatów
Kierownictwo	1
Sekretariat	2
Grupa referentów powiatowych	5
Grupa referentów terenowych	3
Referat Śledczy	1
Referat II	1
Referat Gospodarczy	3
Ambulatorium	1
Ochrona	5
Referat V „A”	1

Źródło: AIPN, 1572/2678, Etat nr 035/340 PUBP w Sztumie, 21 III 1952 r., k. 82–84 [w:] D. Czerwiński, *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 2016, s. 480.

W kwietniu 1952 r. w raporcie szefa sztumskiego Urzędu Bezpieczeństwa do kierownictwa WUBP w Gdańsku przedstawiono kolejny powód „hamujący pracę operacyjną” – zabranie rozkazem MBP ze Sztumu starszego referenta z kierownictwa. Obarczenie szefa PUBP – jako jednoosobowego kierownictwa – całością zadań, zarówno „po linii pracy operacyjnej, jak i partyjnej”, miało być „bardzo obciążliwe” i wydatnie hamować wszelkie działania operacyjne⁷¹.

Bardzo ważnym elementem utrudniającym należyte funkcjonowanie sztumskiego Urzędu miał być brak współpracy kierownictwa z referatami operacyjnymi. W styczniu 1953 r. Szachterski informował zwierzchników na szczelbu wojewódzkim, że źle układa

00/46/164/t. 3, Sprawozdanie miesięczne PUBP Kościerzyna za m-c listopad 1950 r., Kościerzyna, dnia 2 XII 1950 r., k. 146; AIPN Gd, 00/46/164/t. 3, Sprawozdanie miesięczne PUBP w Kościerzynie za m-c styczeń 1951 r., Kościerzyna, dnia 2 II 1951 r., k. 160.

⁷⁰ AIPN Gd, 00/46/184/2, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c grudzień 1951 r., Sztum, dnia 4 I 1951 r., k. 217–218.

⁷¹ AIPN Gd, 00/46/184/3, Sprawozdanie miesięczne z pracy PUBP Sztum za m-c marzec 1952 r., Sztum, dnia 4 IV 1952 r., k. 79.

się współpraca z Referatem IV PUBP, który – jego zdaniem – miał być „hamulcem” w realizacji rozpracowań. Jako przykład powoływał się na fakt, że w czerwcu 1952 r. zostały wysłane do wspomnianego wydziału cztery sprawy do przejrzenia i akceptacji „do realizacji”, ale do września tego roku nie zostały one zwrócone. Nawet w wyniku osobistej interwencji szefa PUBP u naczelnika Referatu IV WUBP Gdańsk nie osiągnięto przełomu w tej sprawie, ponieważ „począwszy do Naczelnika i kończąc na Referentach tego wydziału, nie wiedzieli, gdzie te sprawy się znajdują”⁷². Kolejnym przykładem lekceważącego podejścia pracowników Referatu IV PUBP Sztum do obowiązków służbowych miało być rozpracowanie grupy budowlanej na PGR prowadzone przez kierownictwo Urzędu wspólnie z pracownikami Wydziału IV WUBP Gdańsk od 1951 r. Kierownictwo Urzędu realizowało tę sprawę na terenie powiatu sztumskiego i kwidzińskiego, natomiast Referat IV miał się nią zajmować na terenie sztumskiego okręgu PGR. Opieszałość Wydziału IV WUBP w Gdańsku w realizacji zaleceń kierownictwa miała doprowadzić do sytuacji, gdzie „tut. Urząd przedsięwzięcie operacyjne dawno już wykonał, a Wydz. IV-ty [WUBP w Gdańsku – M.Ś.] powziętych przedsięwzięć nie wykonał i sprawa ta stanęła na martwym punkcie”⁷³. Szef PUBP argumentował, że interweniował w tej sprawie u zastępcy naczelnika Referatu IV PUBP Sztum, który miał mu obiecać „przychylnie załatwienie sprawy”, jednak skończyło się tylko na obietnicy – co szef PUBP skomentował w charakterystyczny dla siebie sposób – „dotychczas nie widać ani pomocy, ani sprawy”⁷⁴.

Okres kampanii wyborczej do wyborów do Sejmu PRL w 1952 r. był według szefa sztumskiej bezpieki tym momentem, w którym uwidoczniły się duże braki w pracy operacyjnej i koordynacji działań pomiędzy poszczególnymi wydziałami Urzędu⁷⁵. Szef grupy operacyjnej nadzorującej przebieg „kampanii wyborczej” na terenie powiatu sztumskiego miał wydzwaniać do Urzędu w sprawach, które – zdaniem Szachterskiego – „już dawno były załatwione” (chodziło m.in. o dostarczenie przez bezpiekę charakterystyk poszczególnych osób zasiadających w komisjach Frontu Narodowego⁷⁶ na terenie

⁷² W dalszej części sprawozdania za grudzień 1952 r. czytamy: „Zmuszony byłem osobiście przeszukać wszystkie szafy i przerzucać, i przeszukać wszystkie posiadane przez nich sprawy, i między innymi spargalkami (sic!) znalazłem u Kierownika Sekcji z nich (sic!) spraw, 2-e sprawy, które w ogóle nie były przez nikogo przejrzone i dotknięte, a pozostałe dwie sprawy dopiero pod wielkim naporem po tygodniu czasu przeprowadziłem podobną kontrol [rewizję – M.Ś.] u Z-cy Naczelnika. Referatu IV-go, gdzie również między rupieciami znalazłem pozostałe 2 sprawy”. AIPN Gd, 00/46/184/3_t. 2, Sprawozdanie miesięczne z pracy operacyjnej PUBP w Sztumie za m-c grudzień 1952 r., Sztum, dnia 2 I 1953 r., k. 167.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ Przeciwnieństwem „opieszałego” i niechętnego do współpracy Wydziału IV WUBP w Gdańsku w grudniu 1952 r. miał być zdaniem szefa PUBP w Sztumie Wydział V WUBP Gdańsk, od którego Szachterski miał w tym czasie uzyskać konkretną pomoc w sprawach realizowanych „po linii autochtonicznej”. Według jego twierdzeń: „z tego Wydziału na okres 2 dni miałem do pomocy 3-ch ludzi, którzy nie ograniczali się tylko do kontroli, lecz udzielali mi konkretną pomoc w pracy – przesłuchanie świadków oraz pisanie wniosków do spraw poszczególnych referatów”. Por. *ibidem*.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ Front Jedności Narodu (FJN) – instytucja społeczno-polityczna podporządkowana PZPR, realizująca jej cele polityczne. Została utworzona w 1952 r. Obejmowała partie polityczne (PZPR, SL, SD), związki

powiatu). Takie sytuacje miały prowadzić do pogłębienia chaosu w pracy operacyjnej, „gdyż zamiast pracować operacyjnie w terenie, cały mój szczupły aparat przekształcił się w skarbiępiórka (sic!), i całymi dniami rysujemy różne wzory do meldunków dziennych, pięciodniowych i dziesięciodniowych, zajmujemy się więcej pracą statystyczną, jak pracą operacyjną”⁷⁷.

Tab. 3. Podział kompetencji między referentów PUBP w Sztumie w 1952 r.

Referent	Pełniona funkcja
st. sierż. Stefan Cielicki	Starszy referent powiatowy
st. sierż. Mieczysław Anastaziak	Starszy referent powiatowy
sierż. Mieczysław Markiewicz	Starszy referent powiatowy
plut. Andrzej Franczyk	Referent powiatowy
plut. Bronisław Rzepa	Referent powiatowy (odkomenderowany do szkoły MBP)
sierż. Jan Witczak	Starszy referent terenowy dla gminy Dzierżgoń (miasto i wieś)
sierż. Krzysztof Potok	Starszy referent terenowy dla gminy Gościszewo
kpr. Zygmunt Horzela	Referent terenowy dla gmin Sztum, Starszewo i Mikołajki
plut. Franciszek Żmuda	Referent terenowy dla gmin Szropy i Jasna (od 1953 r.)

Źródło: AIPN Gd, 123/7, Rozkaz personalny nr 50 szefa WUBP w Gdańsku, 1 V 1952 r., k. 145–147; AIPN Gd, 123/8, Rozkaz personalny nr 46 szefa WUBP w Gdańsku, 9 V 1953 r., k. 115–116 [w:] D. Czerwiński, *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 2016, s. 480.

Analiza dostępnych źródeł pozwala na stwierdzenie, że krytyczne uwagi szefa PUBP na temat katastrofального poziomu pracy operacyjnej w sztumskim Urzędzie Bezpieczeństwa pokrywały się ze zdaniem zwierzchników.

W dniu 30 sierpnia 1952 r. zastępca szefa WUBP w Gdańsku, mjr Adam Nowak⁷⁸ przesłał do rąk własnych szefa PUBP w Sztumie analizę sytuacji na terenie powiatu. Zawierała ona bardzo krytyczną ocenę pracy operacyjnej Urzędu⁷⁹. Według kierownictwa WUBP, teren powiatu miał być rozpracowany tylko w 75% (stan na sierpień 1952 r.). Na 50 gromad w powiecie sztumskim w 12 w ogóle nie było agentury. W 40 gromadach stan agentury nie pozwalał na „rozpracowanie wodzirejów i wrogo działającego elementu”, a w 11 gromadach, gdzie również całkowicie brakowało agentury, „ujawniony wrogo

zawodowe oraz inne organizacje społeczne. Do 1956 r. działała pod nazwą Front Narodowy (FN). W 1983 r. FJN uległ likwidacji, a jego kontynuację stanowił PRON (Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego). Zob. P. Skorut, *Front Jedności Narodu. Od narodzin idei do upadku politycznego pozoru*, Kraków 2015, s. 63–75.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ Adam Nowak pełnił funkcję zastępcy szefa WUBP w Gdańsku w okresie od 1 maja 1952 r. do 15 listopada 1953 r. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 143.

⁷⁹ AIPN Gd, 00/46/184/3_r. 3, Do Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Sztumie (do rąk własnych), Gdańsk, dnia 30 VIII 1952 r., k. 227–229.

działający element” liczył 196 osób⁸⁰. Kierownictwo WUBP widziało szansę na poprawę istniejącej sytuacji w szybkiej likwidacji tzw. czarnych plam, tj. poprzez usunięcie braku sieci agencji-informacyjnej⁸¹ oraz poprzez werbunek agentury „w trybie przyspieszonym” – tak „aby w każdej gromadzie była sieć agencji”⁸².

Niepokojącym zjawiskiem i poważnym błędem w pracy PUBP Sztum miała być „b. mała aktywność rozpracowania, jak i ustalenia działalności elementów kułackich”. Dodatkowo stwierdzano, że referenci gminni nie posiadali aktualnych danych o wodzirejach i „elemencie kułackim” i że „tym zagadnieniem nie żyją”⁸³.

Kolejna reorganizacja struktury Delegatury ds. Bezpieczeństwa Publicznego (DdsBP) w Sztumie przeprowadzona w 1955 r. doprowadziła do redukcji obsady kadrowej do 10 osób. Został wówczas utworzony Referat III, co – według D. Czerwińskiego – miało stanowić logiczną kontynuację decyzji z 1953 r.⁸⁴ Powiat sztumski był licznie zamieszkały przez ludność miejscową, w związku z czym aparat bezpieczeństwa na tym terenie – niejako z automatu – stawiał sobie za cel walkę z „rewizjonizmem” – jako jedną z głównych form „wrogiej” działalności na tym obszarze.

Przedstawione w niniejszym opracowaniu czynniki utrudniające sprawne funkcjonowanie aparatu powiatowego PUBP w Sztumie w okresie 1947–1952, które odnotowywał sztumski aparat bezpieczeństwa w swoich sprawozdaniach do WUBP w Gdańsku, oraz metody, jakimi starano się rozwiązywać te problemy, nie wyczerpują wszystkich możliwości, które mogły istnieć w tej dziedzinie. Należy podkreślić, że sytuacja PUBP w Sztumie nie była niczym wyjątkowym na tle sytuacji chronicznego braku kadr i fluktuacji pracowników we wszystkich urzędach szczebla powiatowego, nie tylko w województwie gdańskim, ale w skali całego kraju. Wnioski, jakie nasuwają się po analizie materiałów wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa województwa gdańskiego, pozwalają na stwierdzenie, że niemal w każdym sprawozdaniu kierownictwa powiatowych urzędów bezpieczeństwa do zwierzchników w Gdańsku pojawiają się informacje o istniejących wakatach i braku odpowiednich kadr. Problemem o szczególnym znaczeniu był niedobór pracowników z wyższym wykształceniem, mimo istniejących zachęt w postaci mieszkań i stosunkowo wysokich zarobków. Według Krzysztofa Lesiakowskiego, w UB czy później w SB występował większy niedobór kadr niż w MO⁸⁵. Grzegorz Majchrzak zauważa, że

⁸⁰ *Ibidem*, k. 227. W związku z posiadaniem „nieodstatecznej ilości sieci agencji” według stanu na koniec sierpnia 1952 r. „w Urzędzie nie było ani jednej sprawy agencji lub agencji-wstępnej”. *Ibidem*.

⁸¹ Według informacji wojewódzkich władz aparatu bezpieczeństwa największa potrzeba likwidacji „czarnych plam” istniała w gminie Dzierżogóń-Wieś w trzech gromadach – Ankamaty, Morawy i Poliksy, w gminie Gościszewo w jednej gromadzie – Grunajno, w gminie Stary Targ w trzech gromadach – Kątki, Troby i Tulicie, w gminie Sztum-Wieś w trzech gromadach – Sadługi, Barlewice i Kołożąb. Por. *ibidem*, k. 228.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ Por. AIPN Gd, 00/46/184/t. 5, Raport z przeprowadzonej kontroli i udzielonej pomocy PUBP Sztum, [b.d.], k. 31.

⁸⁴ Por. D. Czerwiński, *Pierwsza dekada...*, s. 88; AIPN, 1583/661, Etat nr 030/48 WUdsBP w Gdańsku, Delegatura w Sztumie, 16 III 1955 r., k. 24–25; AIPN, 1583/661, Etat nr 030/409 WUdsBP w Gdańsku, Powiatowa Delegatura w Sztumie, 25 IV 1956 r., k. 52–53 [w:] D. Czerwiński, *Pierwsza dekada...*, s. 88.

⁸⁵ Zob. *O aparacie bezpieczeństwa. Z Krzysztofem Lesiakowskim i Grzegorzem Majchrzakiem rozmawia Barbara Polak*, s. 9–10, <https://www.polska1918-89.pl/pdf/o-aparacie-bezpieczenstwa,5920.pdf> [dostęp: 4.09.2021].

w 1950 r. w centrali 40% stanowisk pozostawało nieobsadzonych, a w terenie wskaźnik ten osiągał 25%⁸⁶. Dokonana kwerenda akt urzędów powiatowych z terenu województwa gdańskiego wykazała, że podobne problemy do tych, jakich doświadczała tajna policja polityczna, występowały m.in. w PUBP w Chojnicach, Elblągu oraz Kościerzynie. WUBP w Gdańsku starał się rozwiązywać te trudności w ramach dostępnych środków, lecz nie posiadał *de facto* wpływu na zbyt małą liczbę pracowników oraz na fluktuację kadr. Starano się uzupełniać te braki, wykorzystując w tym celu istniejące wąskie zasoby kadrowe. Jeszcze w 1953 r. w województwie gdańskim na 132 kandydatów do pracy przyjęto zaledwie 20 osób, 39 poddano głębszej analizie, a 73 uznano za nienadających się do służby⁸⁷. Sam aparat bezpieczeństwa szczebla powiatowego nie zawsze wiedział, w jaki sposób radzić sobie z problemami kadrowymi i dyscyplinarnymi oraz tymi, które „uniemożliwiały postawienie pracy operatywnej na wyższy poziom” i w związku z tym oczekiwał w tej dziedzinie „nastawień” i pomocy ze szczebla wojewódzkiego. Fakt zwracania się o taką pomoc do wojewódzkich władz aparatu bezpieczeństwa znajduje potwierdzenie w dostępnej bazie źródłowej.

Summary

Personnel Difficulties in the Functioning of the District Office of Public Security in Sztum in the Years 1947–1952 – an Attempt at Analysis

The aim of the author of this article is to show, how the staffing difficulties of the Poviato Office of Public Security (PUBP) in Sztum, resulting from the fact that the central authorities of the Ministry of Public Security allocated far too few posts for the Sztum poviato, hindered the current work of this institution in the years 1947–1952. The time caesura adopted by the author results from the fact that in August 1947 changes were introduced in the structure of field units of the security apparatus. The new system systematized the organization of district units of the security service according to the importance of tasks and the size of subordinated areas. As far as the second date is concerned, in March 1952, another change was made to the organisational layout of dystrakt political police units. The reform introduced at that time was aimed at shifting the centre of gravity of the activities of the repressive organs to the territory of individual communes. The author's research thesis is to prove that the insufficient quantitative and qualitative level of operative officers of the PUBP in Sztum in the analysed period was of key importance for the functioning of this unit of the poviato apparatus of the BP, as it negatively influenced its current operational work and not only made it difficult, but practically impossible to fulfil adequately the tasks set for the officers of the BP apparatus in Sztum by their superiors from the WUBP (Voivodeship Office of Public Security) in Gdańsk, both in the shorter and longer time perspective. On the other hand, complaining about staff shortages and insufficient assistance from the province in solving current problems in operational work by the management of the PUBP in Sztum was nothing unusual

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ AIPN Gd, 0046/19, t. 1, Materiały na odprawę wojewódzką z 13 II 1953 r., 11 II 1953 r., k. 10–11 [w:] D. Czerwiński, *Pierwsza dekada...*, s. 112.

in the scale of the province and the country, and made it possible to at least partially cover up the shortcomings of their own effectiveness in work before their superiors.

Keywords: communist security apparatus, stalinism, Powiat Office of Public Security in Sztum, Provincial Public Security Office in Gdańsk, reorganisation of the security apparatus, 1952

Słowa kluczowe: komunistyczny aparat bezpieczeństwa, stalinizm, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sztumie, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku, reorganizacja aparatu bezpieczeństwa, 1952 r.